



Ex oriente lux

# POLONIA CHARKOWA



Nr 6 (140)  
2014 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY  
POLSKIEJ W CHARKOWIE

[www.polonia.kharkov.ua](http://www.polonia.kharkov.ua)



4 czerwca przypada 25. rocznica wolnych wyborów w Polsce. Głosowanie, które odbyło się 25 lat temu, przyniosło zwycięstwo solidarnościowej opozycji oraz porażkę komunistycznej władzy.

Wybory 4 czerwca 1987 roku umożliwiły przeprowadzenie reform ustrojowych, gospodarczych i społecznych. Dzień ten otworzył drogę Polsce do demokracji, a wraz z nią do pierwszych w pełni wolnych wyborów – wyborów samorządowych.

*Cd. na str. 4*

***W numerze m. in.:***

- 25 lat wolności
- Unia Europejska i Ukraina
- 1000 lat między Dnieprem i Wisłą
- Czas na zmianę reguł gry

- Поляки создали в Харькове центр для студенческого бизнеса
- Wczasy odchudzające – Mazury, góry, a może morze?
- Kuchnia polska: zupa z młodej botwinki

## 8 czerwca – Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki)



Zielone Świątki to inaczej Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, którą obchodzi się w Kościele katolickim 49 dni po Wielkanocy. To zatem święto ruchome, a jego termin uzależniony jest od daty Święta Zmartwychwstania Pańskiego. Uroczystość ta została ustanowiona na pamiątkę zesłania Ducha Świętego na Apostołów, co miało miejsce w tak zwanym „Dniu Pięćdziesiątnicy”.

W 2014 roku katolicy będą celebrować Zielone Świątki 8 czerwca, jak zwykle w niedzielę. Uroczystość ta jest w Polsce dniem wolnym od pracy. Zielone Świątki kończą okres Wielkanocy w

kalendariuszu liturgicznym Kościoła.

Dzień Pięćdziesiątnicy to jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich, ponieważ upamiętnia ono moment ustanowienia instytucji Kościoła. Z tego powodu obchodzone było od samego początku chrześcijaństwa, oficjalnie zostało zaś wprowadzone podczas Synodu w Elwirze w 306 roku. Ponadto papież Leon XIII ustanowił nabożeństwo dziewięciodniowej nowenny, która poprzedza Uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Genezy święta należy szukać w wydarzeniach biblijnych, a więc w zesłaniu na Apostołów i Maryję przebywających

w Wieczerniku Ducha Świętego, dzięki czemu otrzymali oni liczne dary duchowe (między innymi dar przemawiania w różnych językach). Z kolei zwyczajowa nazwa tej okazji, czyli „Zielone Świątki”, wywodzi się z tradycji ludowej. W tym okresie przypadało bowiem pogańskie święto wiosny, podczas którego palono zioła i okadzano nimi domy oraz przystrajano domostwa kwiatami i gałązkami. Rytuały te miały zapewnić obfite plony. Istotną częścią tradycji było również palenie ognisk, tzw. „Sobótek”, charakterystycznych dla obrzędowości słowiańskiej (zostały one utrwalone w literaturze przez Jana Kochanowskiego w „Pieśni świętojańskiej o Sobótkce”). W przeszłości Zielone Świątki trwały w Polsce dwa dni, jednak w 1957 roku ograniczono je do jednego dnia pod wpływem nacisku władz komunistycznych.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego jest świętem niezwykle radosnym. W tym dniu w kościołach odprawiane są msze święte. Kapłani mają na sobie czerwone szaty liturgiczne, których kolor symbolizuje ogień Ducha Świętego. Podczas nabożeństwa odśpiewywany jest Hymn do Ducha Świętego. Święto to ma niezwykle uroczysty charakter.



## 19 czerwca – Boże Ciało

*Boże Ciało to zwyczajowa nazwa katolickiej uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, zwanej również Świętem Najświętszego Ciała Chrystusa.*

### HISTORIA BOŻEGO CIAŁA

Choć świadomość niezwykłego cudu przemiany konsekrowanego chleba i wina w rzeczywiste Ciało i Krew Chrystusa towarzyszyła wiernym od początku chrześcijaństwa, jednak trzeba było czekać aż dziesięć stuleci zanim zewnętrzne przejawy tego kultu powstały i zdomowały się w Kościele katolickim.

Uroczystość, która wyrosła na podłożu adoracyjnego kierunku pobożności eucharystycznej rozwijającej się na Zachodzie od przełomu XI i XII w., przeżywana jest obecnie w czwartek po uroczystości Trójcy Świętej. Bezpośrednią przyczyną ustanowienia uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa były objawienia bł. Julianny z Cornillon. Pod ich wpływem bp Robert ustanowił w 1246 r. święto Bożego Ciała, początkowo dla diecezji Liège.

W 1252 r. legat papieski rozszerzył obchodzenie tego święta na Germanię, natomiast papież Urban IV bullą „Transiturus” z 1264 r. ustanowił Boże Ciało świętem obowiązującym w całym Kościele jako „zadośćuczynienie za znieważanie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, błędy heretyków oraz uczczenie pamiątki ustanowienia Najświętszego Sakramentu”.

Śmierć Urbana IV przeszkodziła ogłoszeniu bulli. Dokonał tego papież Jan XXII (w 1334 r.), natomiast papież Bonifacy IX polecił w 1391 r. wprowadzić święto Bożego Ciała wszędzie tam, gdzie jeszcze nie było ono obchodzone.

W Polsce jako pierwszy wprowadził to święto bp Nankier w 1320 r. w diecezji krakowskiej, natomiast w Kościele unickim – synod zamojski w 1720 r. W Kościele katolickim w Polsce pod koniec XIV w. święto Bożego Ciała było obchodzone już we wszystkich diecezjach. Było ono zawsze zaliczane do świąt



głównych. Od końca XV w. przy okazji tego święta udzielano błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

### PRAWDZIWA OBECNOŚĆ CHRYSTUSA W EUCHARYSTII

Kościół od samego początku głosił wiarę w realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Chrystus ustanowił Najświętszy Sakrament przy Ostatniej Wieczerzy. Opisali to trzej Ewangelisti: Mateusz, Marek i Łukasz oraz św. Paweł Apostoł. Prawdziwa i rzeczywista obecność Jezusa Chrystusa pod postaciami chleba i wina opiera się według nauki Kościoła na słowie Jezusa: „To jest Ciało moje ... To jest krew moja” (Mk 14,22.24).

Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, iż „sposób obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest wyjątkowy... W Najświętszym Sakramencie Eucharystii są zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus.” (KKK 1374).

### KULT NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Od XVI w. przyjęła się w Kościele praktyka 40-godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu. Praktykę tę wprowadził do Mediolanu św. Karol Borromeusz w 1520 r. Dzisiaj praktyka ta jest obecna w całym Kościele. Zostały założone nawet specjalne zakony, których głównym celem jest nieustanna adoracja

Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. W Polsce istnieją trzy zakony od wieczystej adoracji: benedyktynki-sakramentki, franciszkanki od Najświętszego Sakramentu i eucharystki.

### PROCESJE

Procesje eucharystyczne w dniu Bożego Ciała wprowadzono później niż samo święto. Pierwszym śladem ich istnienia jest wzmianka o uroczystej procesji przed sumą w Kolonii w latach 1265-1275. Podczas procesji niesiono krzyż z Najświętszym Sakramentem. W ten sposób nawiązywano do dawnego zwyczaju zabierania w podróż Eucharystii dla ochrony przed niebezpieczeństwami.

W XV w. procesje eucharystyczne odprawiano w całym Niemczech, Anglii, Francji, północnych Włoszech i Polsce. W Polsce zwyczaj ten wszedł do „Rytuału piotrkowskiego” z 1631 r. Rzymskie przepisy procesji zawarte w „Caeremoniale episcoporum” (1600 r.) i „Rituale romanum” (1614 r.) przewidywały jedynie przejście z Najświętszym Sakramentem bez zatrzymywania się i błogosławieństwo eucharystyczne na zakończenie.

W Polsce od czasów rozbiorów z udziałem w procesji łączyła się w świadomości wiernych manifestacja przynależności narodowej. Po II wojnie światowej procesje w czasie Bożego Ciała były znakiem jedności narodu i wiary. Z tej racji ateistyczne władze państwowe niejednokrotnie zakazywały procesji urządzanych ulicami miast.

# 25 lat wolności

4 czerwca przypada 25. rocznica wolnych wyborów w Polsce. W 1989 roku Polacy wybrali 460 posłów oraz 100 senatorów. Premierem został Tadeusz Mazowiecki.

Głosowanie, które odbyło się 25 lat temu, przyniosło zwycięstwo solidarnościowej opozycji oraz porażkę komunistycznej władzy. Druga tura wyborów miała miejsce 18 czerwca. Wybory były przełomowym wydarzeniem, doprowadziły do powstania całkowicie nowej sytuacji politycznej w kraju.

Oprócz pierwszych wolnych wyborów, obchodzimy także rocznicę 25 lat od obrad Okrągłego Stołu, powołania pierwszego niekomunistycznego rządu w bloku sowieckim i wreszcie obalenia muru berlińskiego. To mnóstwo okazji do świętowania sukcesów, które zbliżyły nasz kraj do grona najlepiej rozwiniętych państw świata.

Na konferencji prasowej podsumowującej obchody 25-



lecia wolności Komorowski podkreślił, że udało się umocnić pamięć o 4 czerwca 1989 roku. Zdaniem prezydenta, wspólnym osiągnięciem jest to, „że przypomnieliśmy na dużą skalę – nie w stopniu jeszcze wystarczającym, ale na wielką skalę – że zaczęło się w Polsce, że freedom was made in Poland”.

Jak zaznaczył Komorowski, w związku z obchodami już odbyło się ok. 400 wydarzeń w Polsce, a także ok. 200 za granicą. – To nie była tylko i wyłącznie operacja centralna. To było spontaniczne działanie w wielu miejscach, miastach wojewódzkich, małych miastach, powiatowych, gminach – podkreślił. Dodał, że ok. 200 wydarzeń objął honorowym patronatem.

PAP

## SZANOWNI PAŃSTWO,

4 czerwca 1989 roku to tryumf solidarności i odwagi nad zwątpieniem i politycznym osamotnieniem. 4 czerwca 1989 roku to początek udanej, wielkiej zmiany ustroju. 4 czerwca 1989 roku to powrót nadziei na suwerenność państw Europy Środkowej i Wschodniej, to początek drogi ku jedności Europy.

Wybory 4 czerwca, choć tylko częściowo demokratyczne, były wolne na prawdę: niesfałszowane, nieokupione represjami. Ich wynik ujawnił realny układ sił w społeczeństwie. Doprowadził do głębokich zmian. Zwyciężyła solidarna decyzja milionów Polaków. Zwyciężyła wspólnota. Dlatego bądźmy razem także w przyszłym roku. Zorganizujmy święto razem!

Do wspólnego świętowania polskiej wolności 4 czerwca 1989 roku zapraszam Polaków na całym świecie i wszystkich naszych przyjaciół. Zachęcam już dziś do rozpoczęcia przygotowań, by wydarzenie to miało charakter wielkiej, wspólnej, obywatelskiej uroczystości. Wolność nie ma granic. Nasze Święto Wolności jest też świętem całego wolnego świata.

Do organizowania wspólnych przedsięwzięć zapraszam wszystkich.



Zapraszam osoby prywatne i instytucje, urzędy państwowe i organizacje pozarządowe, środowiska przedsiębiorców, instytucje publiczne i samorządy. Zapraszam mieszkańców wsi, małych miast i wielkich metropolii – również za oceanem – w których żyją Polacy. Chciałbym, by świat miał szansę poznać nas tego dnia jako naród ludzi wolnych, ceniących wolność własną i wspierających innych będących na niełatwej drodze ku wolności.

Zachęcam ludzi kultury i sportowców, ludzi mediów i nauki, przedsiębiorców i urzędników. Mam nadzieję na wspólne inicjatywy z przedstawicielami

Kościółów. Chciałbym, by rola kapłanów we wspieraniu opozycji, w podtrzymywaniu nadziei i duchowym umacnianiu Polaków walczących o wolne państwo została uwzględniona i doceniona. Zapraszam zarówno tych, którzy pamiętają 4 czerwca 1989 roku, jak i tych, którzy się właśnie wtedy lub później urodzili. Zapraszam tych, którzy przyłączyli się do Komitetów Obywatelskich „Solidarności”, by podzielili się swoim doświadczeniem. Zapraszam artystów wielkich scen narodowych, estrady i artystów offowych – wszystkich, którzy tworzą w wolności i dzięki wolności. Proszę o zaangażowanie ludzi nauki i kultury. Wolność wymaga, by mówić o niej na nowo, by wyjaśniać jej znaczenie, by rzetelnie wskazywać, co jej dziś zagraża.

Wspólnym wysiłkiem zbudujmy jak najambitniejszy program obchodów. Wspólnie wypełnijmy ten projekt jak najatrakcyjniejszymi pomysłami. Potwierdźmy raz jeszcze, że nie ma wolności bez solidarności. Że wolność i dzisiaj wymaga solidarności pomiędzy nami.

**Bronisław KOMOROWSKI,**  
**Prezydent Rzeczypospolitej**  
**Polskiej**

## Unia Europejska i Ukraina podpisały drugą część umowy stowarzyszeniowej

– Unia Europejska i Ukraina podpisały 27 czerwca na marginesie unijnego szczytu w Brukseli drugą część umowy stowarzyszeniowej, dotyczącą utworzenia strefy wolnego handlu, współpracy w dziedzinie gospodarki oraz wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Podpisy pod dokumentem złożyli najpierw prezydent Ukrainy Petro Poroszenko, szefowie Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso i Rady Europejskiej Herman Van Rompuy, a następnie do podpisywania umowy przystąpili zebrani w Brukseli przywódcy 28 państw UE.

“Cóż za wspaniały dzień! Być może najważniejszy dzień dla mojego kraju od czasu uzyskania niepodległości” – powiedział Poroszenko w trakcie uroczystości.

Pierwszą, polityczną część umowy stowarzyszeniowej UE-Ukraina podpisano już w marcu, co było gestem wsparcia dla władz w Kijowie w czasie zaostrażających się napięć z Rosją i kryzysu politycznego.

Porozumienie o wolnym handlu z



*Jose Manuel Barroso (od lewej), Petro Poroszenko i Herman Van Rompuy*

Ukrainą (DCFTA), będące najważniejszą częścią umowy stowarzyszeniowej, otworzy unijny rynek dla Ukrainy poprzez stopniowe znoszenie ceł i kwot oraz poprzez harmonizację prawa i

norm w różnych sektorach m.in. środków fitosanitarnych. Ukraina i UE wyeliminują odpowiednio 99,1 i 98,1 proc. ceł pod względem wartości handlu.

PAP

## Minister Sikorski w Senacie RP o polityce polonijnej

11 czerwca br. minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski przedstawił w izbie wyższej kompleksową informację na temat polityki polonijnej MSZ. Oprócz senatorów wystąpiła jej także grupa specjalnie zaproszonych z tej okazji przez Senat liderów polonijnych.

Minister podkreślił, że wśród priorytetów polskiego rządu znajduje się zachęcanie do powrotów i do osiedlania się w Polsce. – Zmniejszamy bariery administracyjne dla osób powracających – powiedział. – Polska wreszcie chce się włączyć w międzynarodowe współzawodnictwo o naszych najlepszych ludzi. Do tej pory – od stuleci – przegrywaliśmy je, będąc źródłem talentów i rąk do pracy dla innych narodów. Polityką rządu jest odwrócenie tego trendu i zachęcanie Polaków do powrotu – tłumaczył minister Sikorski.

Do priorytetów polityki polonijnej należą też nauczanie języka polskiego w języku polskim, infrastruktura szkolna czy wzmacnianie pozycji Polaków w krajach zamieszkania. – Biznes polonijny może liczyć na nasze wsparcie. Dlatego wzmacniamy naszą politykę informacyjną. Bardzo liczymy tu na współpracę z Ministerstwem Gospodarki i oczekujemy więk-

szego zaangażowania Wydziałów Promocji, Handlu i Inwestycji przy ambasadach – zaznaczył szef polskiej dyplomacji. Radosław Sikorski przypomniał także, że ruszył program „Inteligentny Start”. – Będzie on pomagał Polakom studiującym za granicą w zdobywaniu pierwszego doświadczenia zawodowego w filiach polskich przedsiębiorstw funkcjonujących na rynkach zagranicznych – zaznaczył minister.

Szef polskiej dyplomacji poinformował również o bliskich ukończeniu prac nad projektem nowego Rządowego programu współpracy z diasporą polską, który powinien zostać przyjęty w 2014 r. Przedstawił ponadto senatorom zwiastun „Atlasu polskiej obecności za granicą”, który od dzisiaj można oglądać na stronie internetowej MSZ. Projekt ukazuje główne trendy migracyjne polskiej diaspory, ale także pokazuje jej historię i aktywność. Atlas łączy nową stronę kartograficzną z opisem sytuacji w 33 krajach świata zaczerpniętym z „Raportu o sytuacji Polonii i Polaków za granicą”, opublikowanym przez MSZ w 2013 r.

[msz.gov.pl](http://msz.gov.pl)

# 1000 lat między Dnieprem i Wisłą



Z marszem armii kozacko-tatarskiej do Mołdawii w 1652 roku wiązał Bohdan Chmielnicki nie tylko polityczne cele. Przypuszczalnie nawet głównym powodem tej wyprawy było zmuszenie hospodara mołdawskiego Bazylego Lupu do wydania jego słynnej z urody córki Rozandy za Tymofieja Chmielnickiego – syna Bohdana. Natomiast niejako tylko przy okazji miało nastąpić ewentualne zawarcie sojuszu strategicznego z hospodarem, który do tego czasu potępiał rebelię kozacką i sojusz kozacko-tatarski, czego dobitnym dowodem było uczestnictwo Mołdawii w bitwie pod Beresteczkiem po stronie Rzeczypospolitej.

Z oczywistych względów rzeczony zabiegi matrymonialne władcy Mołdawii dotychczas ignorował, jednak po klęsce sojusznika pod Batochem i wkroczeniu pogromcy Polaków do Mołdawii, musiał zadeklarować współpracę z agresorem i oddać córkę jego synowi.

Poprzez małżeństwo syna wszedł Bohdan Chmielnicki w niezwykle cenne, ale trudne i często zwodnicze, relacje dyplomatyczne z najważniejszymi dworami królewskimi Europy. Już w rok po zaistnieniu sojuszu kozacko-mołdawskiego doszło do spisku przeciw Bazy-

lemu Lupu, zawiązanego przy poparciu Rzeczypospolitej przez władców Siedmiogrodu i Wołoszczyzny – księcia Jerzego II Rakoczego i Mateusza Basaraba.

Chmielnicki nie mógł odmówić pomocy teściowi swego syna, przez co uwiłkła się w nowy i zbędny dla sprawy kozackiej, a niebezpieczny prywatnie – jak się miało niebawem okazać – kon-

*Mychajło Chmielko „Rada perejasławska”*

flikt zbrojny. Wysłane pod dowództwem syna wojska zostały oblężone na kilka miesięcy w twierdzy suczawskiej przez siły wołosko-mołdawsko-polskie i w październiku 1653 roku pokonane; sam Tymofiej Chmielnicki w wyniku odniesionych ran tamże zmarł.

Mimo porażki w Suczawie i epidemii cholery, która dziesiątkowała mieszkańców Rzeczypospolitej w 1653 roku, powstanie kozackie tliło się nadal, a i polska ofensywa rozwijała się wprawdzie powoli, acz pomyślnie. Wojska koronne, zajmujące umocnione pozycje pod Barem, udały się latem na Żwaniec, dokąd miały przybyć posiłki węgierskie i wołoskie. Po dotarciu na miejsce, Polacy rozłożyli się taborem w widłach rzek Żwańczyk i Dniestr, gdzie pod dowództwem króla Jana Kazimierza oczekiwały starcia z armią kozacko-tatarską dowodzoną przez hetmana Chmielnickiego i chana Islama III Gireja.

Gdy się okazało, że spodziewane posiłki węgiersko-wołoskie są nader skromne (w sumie 3 tys. żołnierzy), Chmielnicki „zamknął” Jana Kazimierza na zamku w Żwańcu.



*Rozanda Lupu*

Oblężenie to trwało od końca sierpnia do połowy grudnia 1653 roku. Nie dochodziło do większych walk – Kozacy chętniej robili wypadki daleko na Podole, a Polacy ograniczali się do krótkotrwałych harców w pobliżu zamku.

Sytuację z niepokojem obserwował chan Islam III Girej, który konsekwentnie prowadząc politykę niedopuszczania do nadmiernego wzmacniania żadnego z aktorów sceny międzynarodowej, ani myślał doprowadzić do katastrofy polskiej armii. Do obu obozów dotarły również wieści o postanowieniach Ziemskiego Soboru Rosji, który deklarował chęć wzięcia Ukrainy pod protekcję i rozpoczęcia wojny z Polską. W tej sytuacji 16 grudnia Polacy zawarli z Tatarami separatystyczny rozejm, co Chmielnickiego tak dalece zniechęciło do kontynuowania walk, że po wynegocjowaniu z Janem Kazimierzem tzw. ugody zwanieckiej (podobnej do ugody zborowskiej) podążył pod Perejasław, gdzie 18 stycznia 1654 r. doszło do brzemiennej w dalekosiężne skutki dla Ukrainy ugody między Rosją a Kozakami.

Ponieważ ugodą perejasławską podarował Chmielnicki lewobrzeżną Ukrainę Rosji, a jej carowi przekazał pod opiekę Radę Kozacką, datę zawarcia owej ugody zwykło się przyjmować jako również datę zakończenia powstania Chmielnickiego.



Tymofiej Chmielnicki



Masakra polskich jeńców po bitwie pod Batohem

Nie odpowiada to sytuacji, jaka istniała na terenach Ukrainy prawobrzeżnej, gdzie Kozactwo nie złożyło broni. W listopadzie 1655 roku wojska polskie Piotra Potockiego i Tatarzy pod wodzą chana krymskiego Mehmeda IV Gireja pobili Kozaków w bitwie pod Jezierną, zmuszając Bohdana Chmielnickiego do uznania formalnej zwierzchności Rzeczypospolitej nad Ukrainą. Jak wykazała przyszłość, było to kolejne wymuszone ustępstwo taktyczne Bohdana Chmielnickiego, który nie zrezygnował z dążenia do pełnej niezależności Hetmanatu i w tym kierunku prowadził aż do śmierci w 1657 roku samodzielną politykę zagraniczną.

Po śmierci hetmana jego najbliżsi współpracownicy z Iwanem Wyhowskim na czele wznowili rozmowy z

Rzeczpospolitą, które doprowadziły do zawarcia w 1658 r. pomiędzy nią a Hetmanatem Unii Hadziackiej. Unia ta, przekreślająca podległość Ukrainy wobec Rosji i ustanawiająca Księstwo Ruskie jako trzeci równoprawny człon Rzeczypospolitej (obok Korony i Litwy), nie utrzymała się wobec kontrakcji Carstwa Rosyjskiego i osłabienia Rzeczypospolitej. Wojna polsko-rosyjska, rozpoczęta po ugodzie perejasławskiej, zakończyła się w 1667 roku zawarciem rozejmu andruszowskiego, który doprowadził do trwałego podziału Ukrainy naddnieprzańskiej między Rzeczpospolitą a Rosję. Ukraina wkroczyła w okres tzw. Ruiny\*.

**Adam JERSCHINA**  
adam.jerschina@onet.pl

*\*) Ruina – termin stosowany w ukraińskich badaniach historycznych na określenie okresu w historii Hetmanatu, datowany od śmierci Bohdana Chmielnickiego w 1657 r. do wyboru hetmana Iwana Mazepy w 1687 r. Okres ten charakteryzował się postępującym upadkiem autonomicznych rządów na Hetmańszczyźnie, postępującą anarchią, wojną domową oraz interwencjami państw sąsiednich. Okres ten podsumowuje ludowe powiedzenie ukraińskie: „Від Богдана до Івана не було гетьмана” (od Bohdana do Iwana nie było hetmana).*

# Czas na zmianę reguł gry

*Z Serhijem Kwitem, ministrem edukacji i nauki Ukrainy rozmawia **Bianka Siwińska** Dyrektor Zarządzająca Fundacji Edukacyjnej PERSPEKTYWY.*

– Czemu zdecydował się Pan na tekę ministra w rządzie, o którym sam premier Arsenij Jaceniuk mówi, że to projekt typu „kamikadze”?

– Nigdy nie planowałem zostać ministrem. Nie jestem członkiem żadnej partii politycznej. Reprezentuję postępowe środowisko akademickie. Przez ostatnie 7 lat sprawowałem funkcję rektora Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. W pierwszym odruchu zaproponowałem dwóch innych kandydatów na to stanowisko. Szybko jednak zrozumiałem, że ze względu na szczególną sytuację polityczną, muszę wziąć tę odpowiedzialność na siebie.

To jest pierwszy rząd po rewolucji. Mamy jasne cele i dokładnie wiemy, co musimy zrobić w tym czasie, który jest nam dany na produktywną pracę. Nie będzie on długi. Musimy działać bardzo szybko i skutecznie. Wierzę, że teraz właśnie jest najlepszy i być może jedyny moment na zmianę reguł gry w ukraińskim szkolnictwie wyższym.

– **Jakie zmiany w tym obszarze są obecnie najpilniejsze?**

– Reformy muszą być głębokie. Najważniejsze jest dla nas, aby jak najszybciej „przepuścić” przez Parlament nowe prawo regulujące ten sektor. Ustawa ta, znana pod nieoficjalną nazwą „reformy Zgurovsky’ego” (rektor Politechniki Kijowskiej, b. minister edukacji w latach 1994-98 – przyp. red.) była przygotowywana w ciągu ostatnich dwóch lat przez środowisko akademickie, ekspertów edukacyjnych, dziennikarzy, aktywistów studenckich, związki zawodowe, przedstawicieli Akademii Nauki Ukrainy etc. W prace nad nią włączyliśmy doświadczenia naszych kolegów z Ameryki, Australii, z całego świata. Zgromadziliśmy krytyczną masę know-how. Moim zdaniem, jest to bardzo dobry dokument. Udało nam się stworzyć system nowych, świeżych idei. Przede wszystkim



*Wizyta w KPI delegacji rektorów wyższych uczelni technicznych Polski, w ramach przygotowań do realizacji unijnego projektu „Horyzont 2020”*

związanych z budową kultury autonomii na uczelniach.

Według naszego konceptu ministerstwo będzie partnerem uczelni i nie będzie mieć kontroli nad wszystkimi sferami jej działalności. Najważniejsze decyzje będą podejmowane bezpośrednio na uczelni. Autonomia jest tu rozumiana szeroko – jako autonomia finansowa, organizacyjna, merytoryczna. Najważniejszą rolę będzie odgrywał senat uniwersytetu. Zadbamy, aby nowe prawo skutecznie sprzyjało demokratyzacji uczelni.

– **Czy uczelnie ukraińskie, będące tak długo pod ścisłą kontrolą ministerstwa i rektorami częstokroć odgrywającymi rolę miejscowych „możnowładców”, pełniącymi swoje obowiązki po 30-40 lat, są gotowe na prawdziwą autonomię i demokratyzację?**

– To trudne pytanie. Bo styl zarządzania uczelniami na Ukrainie jest faktycznie sowiecki lub dokładniej – postsowiecki. Rektorzy zazwyczaj myślą o przetrwaniu uczelni – i na tym się skupiają – a nie o ich rozwoju. Brakuje wol-

ności intelektualnej i wolności działania. Ale jednocześnie zaledwie trzy miesiące temu mieliśmy Euromajdan i oddech nowego myślenia. I pragnienie zmian. A ta rewolucja była w dużej mierze stworzona przez tych samych ludzi – reprezentujących niezwykle przeciętną aktywną wspólnotę akademicką.

Mamy na Ukrainie mnóstwo ludzi, którzy studiowali za granicą i zdobyli dyplomy zachodnich uczelni. Widzieli też, jak takie instytucje funkcjonują. Co bardzo istotne, mam wrażenie, że nasi politycy w parlamencie także są otwarci na zmiany w edukacji. Myślę, że ideologicznie jesteśmy na to wszystko gotowi – i to jest kluczowy czynnik zmiany.

– **Co jeszcze – oprócz autonomii – wprowadzi nowa ustawa?**

– Mamy kilka nowych idei związanych z dydaktyką. Chcemy stworzyć narodową agencję, której głównym zadaniem będzie budowanie i kontrolowanie jakości szkolnictwa wyższego. Ciało to będzie niezależne i profesjonalne. To będzie coś zupełnie różnego od naszych dotychczasowych sowieckich i postsowieckich doświadczeń.

Chcemy też bardziej połączyć proces badawczy z nauczaniem. Bo w tej chwili mamy dwa oddzielne systemy. Nauczanie jest na uczelniach, a badania naukowe poza uczelnią. Chcemy też lepiej dookreślić trzeci stopień edukacji uniwersyteckiej – studia doktoranckie – oraz wprowadzić mechanizmy zapewniające transparentność finansową na uczelniach i szerszy dostęp do informacji o ich funkcjonowaniu. Ważny jest też kontekst międzynarodowy, w którym działają nasze uczelnie.

– **Jakie są największe wyzwania związane z internacjonalizacją ukraińskiego szkolnictwa wyższego?**

– Przede wszystkim chcemy się wpisać we wspólną europejską przestrzeń nauki i szkolnictwa wyższego. Jesteśmy oczywiście otwarci na wszelkie postulaty związane z Procesem Bolońskim, włączając w to internacjonalizację naszych uczelni. Postaramy się uczynić nasz system bardziej kompatybilnym z rozwiązaniami europejskimi. Będziemy systemowo zachęcać nasze uniwersytety, aby stawały się bardziej konkurencyjnymi. Także na poziomie międzynarodowym, czy też globalnym.

Mamy jednak w tym obszarze zasadniczy problem. Ukraina potrzebuje wielkiego, specjalnego programu nauczania języka angielskiego. Bo nasza kadra, niestety, nie dysponuje odpowiednio wysokim poziomem znajomości tego języka, aby bezproblemowo w tym języku nauczać i publikować wyniki badań – co skutecznie wyklucza nas ze światowego obiegu. Kompetencje w zakresie języka angielskiego to pierwszy krok, aby wyjść z postsowieckiej, mentalnej autoizolacji.

– **Wspomniał Pan już, że przez wiele lat był pan rektorem Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, tzw. Mohylanki. Studenci i profesorowie tej uczelni odgrywali dużą rolę nie tylko w wydarzeniach Euromajdanu, ale też 10 lat temu, w trakcie Pomarańczowej Rewolucji. Skąd ta nieprzeciętna aktywność? Co jest tak specjalnego w tej uczelni?**

– Mohylanka to miejsce niezwykle na akademickiej mapie Ukrainy, wyróżniające się unikalną kulturą. Na tę niezwyczajność składają się trzy czynniki:

tradycja – Mohylanka istnieje 400 lat, mądrzy ludzie i zaufanie społeczne, na które ciężko pracowaliśmy. Nasi studenci są aktywni, ponieważ staramy się im stworzyć najlepsze warunki rozwoju. Mogą indywidualnie organizować sobie swój tok studiów, mają wolność wyboru własnej ścieżki rozwoju. Staramy się też pielęgnować w nich aktywność medialną i kompetencje w zakresie samorządności. Oni faktycznie czują się wolni i jeżeli widzą, że Mohylanka ma jakieś problemy, to piszą na ten temat, organizują się w tej sprawie, wzniesają dyskusję, badają, skąd ten problem się bierze i szukają rozwiązań.

Czasem, jako kadra administracyjna uczelni, padaliśmy ofiarą tej wielkiej aktywności i wnikliwości (śmiech). Ale lepiej mieć problem z „nadaktywnymi” studentami niż nie mieć takich problemów – ze studentami nie wykazującymi zainteresowania swoim otoczeniem. Jesteśmy z naszych studentów dumni. Nie wychowujemy posłusznych uczniów – a myślących, świadomych obywateli.

– **Mohylanka zawsze była pionierem różnego rodzaju zmian. Wszystkie innowacje związane ze szkolnictwem wyższym na Ukrainie – pierwsze programy na poziomie Bachelor, Master, narodowy projekt autonomii uniwersytetów i szereg innych – były tworzone na dobrą sprawę właśnie tutaj. Nieoficjalnie wiadomo też, że Mohylanka jest jedną z nielicznych uczelni ukraińskich bez korupcji. Jak to się udało?**

– Faktycznie nie ma tu i nigdy nie było tego problemu. Być może dlatego, że Mohylanka nie dźwiga brzemienia dziedzictwa postsowieckiego. Została zamknięta w początku lat 20. ubiegłego wieku i nie doświadczyła „radzieckiego” okresu dziejów. Ponownie została otwarta w 1991 roku. Istotny jest też fakt, że uczelnia jest bardzo międzynarodowa i hołduje międzynarodowym standardom, w których po prostu nie mieszczą się zachowania korupcyjne. My zawsze porównujemy Mohylankę nie z uczelniami ukraińskimi, czy też z innymi uczelniami krajów byłego bloku radzieckiego, tylko z dobrymi, prestiżowymi uczelniami zachodnimi.

– **Jakie znaczenie ma dla stosunków polsko-ukraińskich umowa o da-**

**leko idącej współpracy, podpisana właśnie pomiędzy Konferencją Rektorów Polskich Uczelni Technicznych, a Stowarzyszeniem Rektorów Wyższych Uczelni Technicznych Ukrainy?**

– Jest bardzo ważna. Jest logiczną odpowiedzią na możliwości, jakie stwarza nowy schemat finansowania badań w Europie. Mówiąc inaczej, chodzi o wzmocnienie relacji. Obecni przy jej podpisywaniu rektorzy, profesorzy znają się od dawna, współpracują, są kolegami, czasem przyjaciółmi. Te relacje są najcenniejsze, one wprowadzają naszą naukę i szkolnictwo wyższe w prawdziwy, międzynarodowy ruch. Zwiększają wymianę. Umowa ta ważna jest też z moralnego punktu widzenia. Chcemy w tym trudnym czasie, po kolejnej ukraińskiej rewolucji, powiedzieć „Dziękujemy!” – za to, że jesteście teraz z nami.

– **Co jeszcze możemy wspólnie zrobić?**

– Wasze wsparcie czujemy od dawna. Gdy w 2010 mieliśmy poważny konflikt z nowym ministrem edukacji, pierwszą uczelnią, która nas poparła, jeżeli chodzi o wspólnotę międzynarodową, był Uniwersytet Warszawski i ówczesna rektor prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow. Zresztą ton listu popierającego nas był tak bojowy, że musieliśmy łagodzić jego wydźwięk, bo, jak stwierdziliśmy wspólnie: Uniwersytet Warszawski nie może wypowiedzieć wojny Ukrainie (śmiech). Ta postawa była dla nas wtedy bardzo ważna. Równie ważne jest to, co robicie teraz.

Cieszymy się, że świetnie rozumiecie, iż naszym największym zadaniem nie jest teraz kontynuacja rewolucji, tylko wykorzystanie tego momentu dziejowego, tej unikalnej szansy, na to, aby stworzyć efektywne, dobrze funkcjonujące państwo. Z mocną nauką i edukacją. Tylko dzięki dobremu wykształceniu nowego pokolenia nie będziemy musieli przeżywać kolejnych, dramatycznych zrywów historycznych.

Bo, jak pokazuje ostatnich 10 lat, o ile jesteśmy dobrzy w rewolucjach, to gorzej z trwałością ich efektów.

– **Życzę, zatem wytrwałości i efektywności w działaniach! I dziękuję za rozmowę.**

**Bianka SIWIŃSKA**

## Поляки создали в Харькове центр для студенческого бизнеса

*Бизнес-инкубатор для молодых бизнесменов и их проектов открылся на базе Харьковского национального университета городского хозяйства имени Бекетова. Создание проекта велось за средства Министерства иностранных дел Польши.*

В мероприятии приняли участие заместитель директора Департамента по повышению конкурентоспособности региона – начальник Проектного управления ХОГА О. Масленников, Генеральный консул Польши в Харькове Ян Гранат, ректор Харьковского национального университета городского хозяйства А.Н. Бекетов В.Бабаев и др.

Участники “инкубатора” смогут привлечь до 20 000 гривен инвестиций.

На подготовительном этапе были отобраны десять проектов для их реализации в рамках бизнес-инкубатора.

Участники бизнес-инкубатора: студенты, аспиранты, преподаватели – получают образование, помощь в



подготовке и запуске своего бизнес-проекта. Речь идет и о стажировках в Польше, и о стартовом капитале в размере 20 тысяч гривен плюс 36 тысяч гривен в течение года на реализацию.

Среди победителей есть бизнес-планы, связанные со созданием call-центра по предоставлению населению услуг, связанных с бытовыми услугами и мелким ремонтом, энергообеспечением жилых домов, независимая экологическая экспер-

тиза строительства, проект, направленный на повышение безопасности пешеходов в темное время суток с помощью светоотражающих элементов на одежде, проект “Витамины круглый год” и многое другое.

Планируется, что участники бизнес-инкубатора получат место для реализации своей идеи на ближайшие два года, а также техническую и материальную помощь.

Генеральный консул Республики Польша Ян Гранат отметил, что сейчас в Польше 65 процентов предпринимателей представляют малый бизнес. Необходимо, чтобы и Украина стремилась к таким показателям.

Если Польше на этапе становления помогала Германия, в частности, предоставляя кредиты женщинам-предпринимателям, то и Украине необходимо предоставлять помощь.

По словам замдиректора фондации украинско-польского партнерства Кшиштофа Фильцека, харьковский бизнес-инкубатор реализуется по подобию того, который был создан в Краковской Академии Горно-Металлургической.

Подобный проект впервые реализуется на территории города Харькова.

**Елена МУРАВЬЕВА**



# 100 lat temu gazety informowały po polsku:

## SARAJEWO

Oto szczegóły tragicznego zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Habsburga.

Przedwczoraj, 28 czerwca 1914 arcyksiążę wraz z towarzyszącą mu małżonką Zofią Chotek obchodzili rocznicę swojego ślubu. Z tej okazji wzięli udział we mszy po czym udali się do ratusza w kurorcie Ilidža. W drodze powrotnej o godzinie 10.50, gdy samochód zwolnił na zakręcie zamachowiec, Gawriło Princip, oddał dwa strzały w kierunku pary arcyksiążęcej.

Pierwszy strzał trafił Zofię Chotek w podbrzusze, druga kula przeszła tchawicę i tętnicę szyjną jej męża.

Zwłoki następcy tronu i jego małżonki po zabalsamowaniu i po odmówieniu modłów żałobnych złożone zostały w trumnach metalowych. Eskadra wojskowa wypłynęła wczoraj wieczór do ujścia Narenty celom przewiezienia zwłok pary arcyksiążęcej.

(Kurjer Poranny, 28-06-1914)

## KOLONJA

Półturzędowa „Koelnisehe Ztg.”, omawiając różne przypuszczenia prasy zagranicznej na temat skutków dla państwa austro-węgierskiego, wyniknąć mających z zamordowania następcy tronu, mówi:

Jeśli dziś po tragedji serajewskiej odzywają się znów głosy przypuszczenia, że ze śmiercią ces. Franciszka Józefa rozpadnie się monarchja habsburska to świadczy to o bardzo słabym zmyśle orientacji wśród różnych polityków i dziejopisów chwili bieżącej.

Monarchja austro-węgierska będzie istnieć nadal, pomimo przeróżnych kombinacji i tanich prorocत्व ze strony niepowołanych reformatorów karty świata przeważnie w duchu socjalistycznym. Proroctwa te pochodzą również od tych, którzy przy okazji zniesienia Austro-Węgier z karty europejskiej chętnie by widzieli równocześnie upadek Niemiec. Austro-Węgry będą istnieć nadal, ponieważ istnienie to jest koniecznością.

(Kurjer Poranny, 01-07-1914)



Sarajewo. Godz. 10.40. Para opuszcza ratusz 10 minut przed zamachem

## PETERSBURG

Puriszkievicz zwrócił się do Rasputina z prośbą, aby mu pomógł zorganizować pismo ludowe. Rasputin zażądał przedstawienia sobie danych, ile na takie wydawnictwo trzeba będzie pieniędzy, oraz szczegółowego programu pisma.

(Tel. wł. 26.6.1914)

## PARYŻ

Genialny wynalazek telefonu bez drutu jest już faktem dokonanym. Próby przed kilku dniami we Francji dały świetne wyniki. Głos ludzki niezwykle czysty i mocny słychać we wspomnianym aparacie w odległości 100 kilometrów; w jednym wypadku głos usłyszano w odległości nawet 200 kilometrów.

(T.A.P. 18.6.1914)

## SZCZECIN

Z wielką uroczystością, w obecności cesarza Wilhelma, otwarty został kanał spławny Berlin-Szczecin. Obok monarchy uczestniczyli w tym akcie, ministrowie, dygnitarze, wyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Minister Breitenbach wygłosił mowę okolicznościową, poczem kraniec jachtu, w którym zajął miejsce cesarz August Wilhelm, przeciął sznur, przyciągnięty przez kanał z wybrzeża do wybrzeża.

## WARSZAWA

Wzrastająca z dnia na dzień plaga kradzieży kieszonkowych, która usta-

wicznie gnębi eleganckie damy, stała się przyczyną nowego pomysłu w zakresie mody. Idzie tutaj o chowanie rzeczy wartościowych i pieniędzy w... kapeluszu. Największą trudność w tej mierze stanowiła kwestya włosów, która przy częstym wyjmowaniu i wkładaniu pieniędzy bardzo łatwo mogła zburzyć fryzurę. Kapelusze tego rodzaju mają kieszeń ukrytą w podszewce, a raczej w specjalnie skonstruowanym podbiciu runda, i wcale jej nie widać z zewnątrz, zwłaszcza, że kryje je przybranie. Portmonetkę wsuwa się z boku, tak, aby nie naruszyć fryzury. Po umieszczeniu otwór zapina się na klappę kapelusza, klappę zaś na mały, niewidoczny zatrzask, znany tylko właścicielce kapelusza. Przy noszeniu woalki trzeba uważać, aby nie zakrywać zatrzasku.

## PARYŻ

Doktor Woronow zawiadomił akademię medyczną, że po zaszczepieniu dziecku nienormalnie rozwiniętemu gruczołu tarczowego mały dziecko zaczyna rosnąć i rozwijać się umysłowo.

(Kurjer Poranny, 02-07-1914)

## MADRYT

Z powodu nagłego podrożenia cen chleba, wybuchły tu rozruchy - przyczem zrabowano 400 piekarń a niektóre z nich po zrabowaniu spalono.

Około 20 osób odniosły rany podczas rozruchów.

(Kurjer Poranny, 30.6.1914)

## Wczasy odchudzające – Mazury, góry, a może morze?

*Decydując się na wczasy odchudzające chcielibyśmy, aby przyniosły one jak najbardziej wymierne efekty. Gdzie w takim razie pojechać? Jakie właściwości zdrowotne mają najczęściej wybierane przez nas obszary urlopowe czyli nadmorskie kurorty, Mazury i góry?*

### WCZASY NAD MORZEM POPRAWIA NASZĄ KONDYCJĘ

Idealne miejsce aby poprawić naszą kondycję. Spacerowanie brzegiem morza, poranne joggingi, siatkówka plażowa to tylko kilka z licznych możliwości wprowadzenia dodatkowego ruchu do wybranej przez Ciebie diety. Codzienne kąpiele z łatwością wytrenują nasze mięśnie i wyrzeźbią sylwetkę. Zaletą wody morskiej jest także fakt, iż znacząco zwiększa ona tempo przemiany materii oraz oczyszcza organizm z toksyn. Spędzając tam wakacje mimowolnie zadamy także o naszą odporność, która będzie wspierała organizm do walki z nadprogramowymi kilogramami. Niestety z nadmorskiego urlopu powinny zrezygnować osoby z nadczynnością tarczycy lub niewydolnością układu krążenia.

### WYJAZD W GÓRY ZAPEWNI RELAKS

Piękne krajobrazy górskie dadzą nam wytchnienie i pozwolą odpocząć po dniach pełnych zmagania z dietą. Pieśne wycieczki natomiast to idealny sposób na zgubienie kilku dodatkowych kilogramów oraz wzmocnienie mięśni



czy stawów. Czyste górskie powietrze ułatwi naszym płucom pracę i wspomaga proces oczyszczania organizmu. Kąpiele w krystalicznie czystej wodzie przyniosą ukojenie i zapewnią dużą dawkę relaksu zaś jej spożywanie pozytywnie wpłynie na całe nasze ciało. Jednakże górskie wyprawy nie są wskazane dla ludzi z niewydolnością mięśnia sercowego oraz problemami z ciśnieniem.

### MAZURY TO IDEALNE MIEJSCE DLA POTRZEBUJĄCYCH HARMONII

Niziny to obszar znakomicie nadający się do regeneracji organizmu. Dobrze będą czuć się tu wszyscy zmęczeni zarówno fizycznie jak i psychicznie. Wszechobecnie panująca cisza, zapach lasu, odgłosy ptaków idealnie współgrają z naszym poczuciem harmonii. Dzięki temu okres diety będzie niemalże przyjemnością. Mazury mają również sporo do zaoferowania pod względem ruchu ułatwiającego spalanie tkanki tłuszczowej. Takie atrakcje jak kąpiele w jeziorach, spływy kajakowe, pływanie łódką czy żaglówką, możliwość odbycia długich spacerów po okolicznych lasach czy łąkach, jak także wycieczki rowerowe są wręcz na porządku dziennym. Nie jest to jednak miejsce dla alergików oraz osób cierpiących na schorzenia dróg oddechowych.



**Aleksandra WIERZEJSKA**

Maciej MALINOWSKI

## Arena

– Skąd się wzięła maniera nazywania w Polsce stadionów „arena”? Mamy „PGE Arenę” w Gdańsku, „Pepsi Arenę” w Warszawie, halę „Ergo Arenę” w Trójmieście i „Atlas Arenę” w Łodzi. Czy chodzi wyłącznie o to, by było bardziej światowo? Mnie słowo „arena” kojarzy się zawsze z cyrkiem... – pisze internauta (attila@poczta.onet.pl).

Rzeczywiście – Wielki słownik wyrazów obcych PWN (Warszawa 2003, s. 93) oraz Uniwersalny słownik języka polskiego PWN (Warszawa 2004, t. I, s. 120) definiują arenę jako ‘odgrodzone niską barierką, koliste miejsce w środku cyrku, gdzie odbywają się popis’y’. Dodaje się tarn jednak i to, że areną w starożytnym amfiteatrze czy cyrku rzymskim był plac owalny albo okrągły wysypany piaskiem, miejsce zapasów, walk gladiatorów lub przedstawień teatralnych. Piasek musiał być, gdyż właśnie od niego wywodzi się cała nazwa (łac. arena lub harena to dosłownie ‘piasek’).

O arenie jako ‘stadionie’ słowniki nie wspominają. Wszystko wskazuje na to, że chodzi o świeży neosemantyzm z języka angielskiego, w którym arena jest pojemniejsza semantycznie i współcześnie oznacza również ‘stadion czy ogólnie obiekt sportowy, na którym odbywają

się także imprezy innego rodzaju (np. koncerty zespołów muzycznych).

Słyszając więc o Allianz Arenie w Monachium, Veltins-Arenie w Gelsenkirchen w Niemczech, Amsterdam Arenie czy Donbas Arenie na Ukrainie, specjaliści od marketingu i PR różnych firm w Polsce zaczęli ochoczo tworzyć nazwy obiektów sportowych z członem arena (np. PGE Arena, Ergo Arena, Pepsi Arena, Atlas Arena).

Słowo arena w nieznaną dotąd definicję tak się spodobało, że kiedy kilka lat temu władze samorządowe Szczecina ogłosiły konkurs na nazwę budującego się basenu olimpijskiego, z wielu propozycji wybrały... Floating Arena. Rozzłościło to mieszkańca, który poprosił o ekspertyzę w tej sprawie Radę Języka Polskiego, zwracając uwagę nie tylko na w całości obcojęzyczne brzmienie wyrażenia, ale i jego sens (to float to ‘unosić się na wodzie’). Lingwiści, rzecz jasna, opowiedzieli się za zmianą owej niefortunnej nazwy na polskojęzyczną.

Takie samo stanowisko wyrazili później w sprawie określenia Baltic Arena zaproponowanego przez władze Gdańska dla powstającego stadionu (przed Euro 2012). Prezydent miasta uderzył się wówczas w piersi (tłumaczył

się, że miało być bardziej marketingowo) i przyrzekł, że kiedy znajdzie się sponsor tytularny, postara się o to, by nazwa obiektu nie była potworkiem językowym. Sponsor się znalazł, a stadion nazywa się... PGE Arena.

Udało się natomiast uchronić przed areną nazwę stadionu w Poznaniu (walczyli o to kibice Lecha). Brzmi ona obecnie: Inea Stadion, a nie Inea Arena...

Spora grupa zwolenników występowania w nazwach obiektów sportowych słowa arena uważa jednak, że nie ma się o co spierać. Przecież wyraz stadion również nie jest polski, tylko zapożyczony, i zanim stał się nazwą obiektu sportowego oznaczał coś zupełnie innego.

W przeciwieństwie do areny słowo stadion od początku miało o wiele więcej wspólnego ze sportem niż arena. Dlatego jest sensowniejsze. Warto wiedzieć, że w języku angielskim do dzisiaj utrzymuje się jego łaciński odpowiednik – stadium [wym. stejdium] (w l. mn. stadiums a. stadia). Stąd nazwy Wembley Stadium w Londynie czy Millennium Stadium w Glasgow.

[mlkinsow@angora.com.pl](mailto:mlkinsow@angora.com.pl)  
[www.obcyjezykpolski.interia.pl](http://www.obcyjezykpolski.interia.pl)



## Polszczyzna od ręki Pana Literki Apologia, apologeta

‘Określenia *apologia*, *apologeta* nie należą do twórców rodzimych. Pierwsze zapożyczaliśmy wprost z języka greckiego (gr. *apologia* ‘mowa obrończa; usprawiedliwienie’), drugie – za pośrednictwem niemieczyny (niem. *Apologet* ‘obrońca idei, doktryny, osoby’; z gr. *apologetikos* ‘obrończy’).

Zgodnie z etymologią *apologia* jest to ‘obrona sprawy, idei lub osoby, zawierająca ich usprawiedliwienie, a zarazem będąca pochwałą’, *apologeta* – ‘ktoś występujący w obronie jakiejś idei, doktryny, osoby, często wygłaszający pochwalne sądy’.

Przykładowo – można powiedzieć, że *Przemówienie podczas zjazdu było prawdziwą apologią niezłomnej postawy pisarza X w czasach stalinowskich oraz że wielu nauczycieli*

*wciąż uchodzi za apologetów dawnego systemu kształcenia*

Pamiętajcie, że nie należy używać słów *apologia* i *apologeta* w znaczeniu ‘wychwalanie kogoś lub czegoś’ i ‘chwalcą, pochlebca, gorący zwolennik, poplecznik jakiejś osoby’. Nie wolno mówić czy pisać, że *W niektórych mediach roi się od apologii celebrytów* i że *Nie brakuje apologetów najbardziej kontrowersyjnych poglądów na różne sprawy*.

Kto mimo to posługuje się wyrazami *apologia* i *apologeta* w tym kontekście, udowadnia, że nie rozumie ich znaczenia i że myli mu się rzeczownik *apologia* z rzeczownikiem *panegyryk* (gr. *panegyrikós* ‘uroczysty’), czyli ‘wypowiedź pochwalna na czyjąś cześć’.

Pan Literka

# Кривой дом (Krzywy Domek) в Сопоте



В городе Сопот на улице Героев Монте-Кассино (Польша) расположен один из самых необычных домов планеты, называется он – Кривой дом (по-польски – Krzywy Domek). Смотря на него, создается впечатление, что он, то ли расплавился на солнце и искривился или же это оптическая иллюзия и это не сам дом, а отражение в огромном кривом зеркале.

Кривой дом действительно является кривым и не содержит не единого ровного места и угла, построен он в 2004 году по проекту двух польских архитекторов Шотинских и Залевского, впечатлённых рисунками художников Яна Марцина Шанцера и Пера Оскара Дальберга. Главной задачей авторов перед заказчиком, которым был торговый центр «Резидент», было создание такого внешнего вида строения, который бы привле-

кал как можно больше посетителей. При строительстве дома архитек-



торы воплотили множество необычных и неординарных идей, благодаря которым Krzywy Domek стал всемирно известным.

В оформлении фасада использованы самые разные материалы: от стекла до камня, а крыша из эмалированных пластинок напоминает изогнутую спину дракона. Двери, окна точно также как стены здания несимметричны и причудливо изогнуты, создавая дому вид какой-то сказочной избушки.

Полезная площадь здания составляет около 4000 м<sup>2</sup> на котором расположились: на первом этаже – торговый центр, магазины, ресторан, кафе, а также салон игровых автоматов, на втором этаже находятся офисы местных радиостанций и несколько музеев — Морской и Музей Современных Ремёсел. На третьем этаже разместились пабы и клубы для развлечения местной молодёжи, а также гостей города.

На первом этаже можно увидеть стену с множеством подписей, это собственная «Стена славы» Кривого дома, она является аналогом аллеи звёзд в Голливуде, где расписываются знаменитости, посетившие это заведение.

Кривой дом работает круглосуточно, днем работает торговый центр, кафешки и другие заведения, вечером же начинают открываться пабы и клубы и дом становится в темноте еще красивее.

В 2009 году здание было признано одним из семи чудес Трехградья, в которое входят города Гдыня, Гданьск и Сопот. И согласно недавнему опросу издания «The Village of Joy» Кривой домик возглавил список из пятидесяти самых необычных зданий мира.

\* \* \*

Dwie dziewczyny stoją przed kinem. Jedna mówi:

– Nie wpuszczą nas na ten film, bo jest od 18 lat.

– Nie szkodzi, i tak bym nie poszła - nie mam z kim zostawić dziecka.

\* \* \*

Nauczyciel pyta Jasia:

– Jasiu, jakie dwa słowa w szkole używane są najczęściej?

– Nie wiem.

Nauczyciel:

– Dobrze!

\* \* \*

Ogłoszenie w gazecie:

„Sprzedam tanio komplet sprzętu wędkarskiego. Jeśli w słuchawce odezwie się męski głos, proszę powiedzieć: pomyłka i odłożyć słuchawkę”.

\* \* \*

Stoi pijak na deszczu przed barem i myśli:

– Stać na deszczu i moknąć, czy wejść do środka i się zalać?

\* \* \*

– Proszę wodę mineralną, ale bez soku.

– Bez jakiego soku?

– Wszystko jedno, może być bez malinowego.

\* \* \*

Siedzi dwóch pijaków w knajpie. Piją ostro. Około północy:

– Wiesz stary, muszę już iść.

– A daleko masz?

– Nie, na Matejki, tu zaraz obok.

– Tak? Ja też mieszkam na Matejki. Dwanaście.

– Co ty!? To jesteśmy sąsiadami. Ja pod dwójką na partezie.

– Zaraz... To JA mieszkam pod dwójką!

– Chwila..... JACUŚ!?

– TATA???????

\* \* \*

Gdy w okresie filmu nie-

mego zapytano Chaplina dlaczego często chodzi do kina, odpowiedział:

– Kino to wyjątkowa okazja do obejrzenia cudów. Na przykład można w nim zobaczyć kobiety, które... nic nie mówią!

\* \* \*

Jak się czuje ten pacjent spod 3?

– Lepiej, już zaczął mówić.

– I co powiedział?

– Że czuje się gorzej.

\* \* \*

Idzie dwóch niemalże wykończonych facetów po pustyni.

Napotykają beduina na wielbłądzie:

– Witaj! Czy mógłbyś nam wskazać drogę do najbliższej oazy?

– Ależ oczywiście! To bardzo proste – odpowiada tubylec – Idźcie prosto i w następny wtorek skróćcie w prawo.

\* \* \*

– Tato, zabiłem pięć much! Dwa samce i trzy samiczki.

– Jak rozpoznałeś ich płeć? – dopytuje się ojciec.

– Dwie siedziały na puszcze po piwie, a trzy na lustrze.

\* \* \*

– Co zrobicie, gdy zobaczycie czło-



wieka za burta? – pyta oficer majtki podczas inspekcji.

– Rzucę mu kolo ratunkowe i ogłoszę alarm: „Człowiek za burta!”.

– Dobrze! A jeśli rozpoznacie w tym tonącym waszego oficera?

– Którego?...

\* \* \*

– Czy byłem tu wczoraj? – pyta się gość barmana w nocnym lokalu.

– Był pan!

– I przepiłem pół miliona?

– Tak!

– Co za szczęście! Już myślałem, że zgubiłem...

\* \* \*

Nazakończenie procesu sędzia ogłasza wyrok:

– Sąd po naradzie uznaje oskarżonego niewinnym i stwierdza, że to nie on ukradł z muzeum cenne obrazy. Czy są jakieś pytania?

– Tak, panie sędzio – mówi uniewinniony. – Czy to znaczy, że te obrazy są już teraz moje?

\* \* \*

Wędkarz z żoną siedzą nad brzegiem rzeki i łowią ryby. W pewnej chwili facet wyciąga buta, za chwilę czajnik, zaraz po tym młynek do kawy i telewizor.

Żona przestraszona mówi:

– Stary, zostaw to. Tam pewnie ktoś mieszka!



## Składniki:

- botwinka wraz z buraczkami – 1 pęczek
- młoda marchewka – 1 szt.
- młoda pietruszka – 1 szt.
- mała cebula – 1 szt.
- bulion drobiowy – 1,5 l
- sok z cytryny – 2 łyżki
- śmietana do zupy – 1/2 szk.
- olej rzepakowy - 1 łyżka
- sól, pieprz czarny świeżo mielony – do smaku

## Do podania:

- natka pietruszki
- jajka na twardo

# Zupa z młodej botwinki



## Przygotowanie:

Do garnka wlać olej i zeszklić drobno pokrojoną cebulę.

Warzywa obrać i umyć. Buraczki, marchewkę i pietruszkę pokroić w drobną kosteczkę, a liście i łodygi botwinki pokroić na drobne kawałki. Wszystko przełożyć do garnka, wlać bulion i zagotować.

Następnie gotować na wolnym ogniu, aż warzywa będą miękkie, ale nie rozgotowane. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Wlać śmietanę i zagotować zupę.

Garnek z zupą zdjąć z ognia, wlać sok z cytryny i wymieszać. Podawać z jajkiem ugotowanym na twardo i posiekaną natką pietruszki.



Projekt jest współfinansowany ze środków otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r. za pośrednictwem Fundacji „Wolność i Demokracja”.

**Zespół Redakcyjny:** Oleg Czernijenko (red. naczelny),  
Helena Murawjowa (red. wykonawczy,  
opracowanie komputerowe),  
Józefa Czernijenko, Krystyna Furs.

**Dla korespondencji:** Ukraina 61202 Charków  
pr. Pobiedy 48 m. 295

**E-mail:** poloniacharkowa@gmail.com

**Adres redakcji:** Ukraina 61057 Charków  
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m.125  
Tel./fax. +38 (057) 757 21 42